



Orędzie o stanie Unii w 2025 r., wygłoszone przez przewodniczącą Ursulę von der Leyen

Strasbourg, 10 września 2025 r.



Oryginalna wersja przemówienia dostępna jest [tutaj](#).

„Obowiązuje wersja wygłoszona”

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Szanowne Panie Posłanki, Szanowni Panowie Posłowie!

Europa walczy. Walczy o pokój i jedność całego kontynentu. O wolną i niezależną Europę. Walczy o nasze wartości i nasze demokracje. O naszą wolność i naszą zdolność do decydowania o własnym losie. Nie ma wątpliwości – to jest walka o naszą przyszłość.

Długo zastanawiałam się, czy powinnam rozpocząć orędzie o stanie Unii od tak surowej oceny. Europejczycy nie mają przecież w zwyczaju mówić w taki sposób, ani nie czują się z tym swobodnie, ponieważ nasza Unia jest zasadniczo projektem pokojowym. Dzisiejsza rzeczywistość jest jednak bezlitosna. I nie możemy pomijać milczeniem trudności, z jakimi zmagają się każdego dnia Europejczycy. Czują, że tracą grunt pod nogami. Czują, że jest coraz ciężiej, mimo że pracują coraz więcej. Odczuwają skutki ogólnoświatowego kryzysu. Wyższych kosztów utrzymania. Czują, jak tempo zmian wpływa na ich życie osobiste i pracę. I martwi ich niekończąca się spirala wydarzeń oglądanych w mediach – od druzgocących scen w Strefie Gazy po nieustające rosyjskie ataki na Ukrainę.

Nie możemy beczynn timer czekać, aż ta burza przeminie. Lato pokazało, że to nie czas ani miejsce na nostalgię. Trwa właśnie wytyczanie granic nowego światowego ładu opartego na sile. Więc tak, Europa musi walczyć. O swoje miejsce w świecie, w którym wielu ważnych graczy podchodzi do Europy albo z mieszanymi uczuciami, albo w sposób otwarcie wrogi. W świecie imperialnych ambicji i imperialnych wojen. W świecie, w którym zależności są bezlitośnie wykorzystywane. I właśnie dlatego czas na nową Europę.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To jest zdecydowanie czas niepodległości Europy. Uważam, że jest to misja naszej Unii. Zadbać o naszą własną obronę i bezpieczeństwo. Przejąć kontrolę nad technologiami i źródłami energii, które napędzają nasze gospodarki. Decydować, w jakim społeczeństwie i jakiej demokracji chcemy żyć. Otwierać się na świat i wybierać partnerstwa z sojusznikami – starymi i nowymi. Ostatecznie chodzi o to, aby móc decydować o naszym własnym losie. I wiemy, że jesteśmy w stanie to zrobić. Ponieważ

wspólnie pokazaliśmy, do czego jesteśmy zdolni, gdy mamy takie same ambicje, gdy jesteśmy zjednoczeni i gdy liczy się każda chwila.

Nie wiem już, ile razy słyszałam, że Europa nie może zrobić tego czy tamtego. Podczas pandemii. Przy planie odbudowy. W sprawie obrony. W sprawie wspierania Ukrainy. W sprawie bezpieczeństwa energetycznego. Przykłady można mnożyć. Za każdym razem Europa podejmowała zgodne, wspólne działania i odnosiła sukces. To samo musimy zrobić teraz.

W związku z tym, Panie Posłanki i Panowie Posłowie, najważniejsze pytanie na dziś jest bardzo proste. Czy Europa jest zdolna do podjęcia tej walki? Czy jesteśmy jednością, czy czujemy, jak pilna jest to sprawa? Czy mamy polityczną wolę i polityczną umiejętność kompromisu? Czy też chcemy po prostu walczyć między sobą? Pozwolić, aby sparaliżowały nas nasze podziały? Na te pytania wszyscy musimy sobie odpowiedzieć – każde państwo członkowskie, każdy członek tej Izby, każdy komisarz.

Wszyscy. Moim zdaniem wybór jest jasny. Dlatego apeluję dziś o jedność. O jedność między państwami członkowskimi. O jedność między instytucjami Unii. O jedność między proeuropejskimi siłami demokratycznymi w tej Izbie. Ja i całe kolegium komisarzy jesteśmy tu dziś z Państwem, gotowi to wspólnie urzeczywistnić. Gotowi wzmocnić proeuropejską większość demokratyczną.

Ponieważ tylko ona może przynieść korzyści Europejczykom.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

O wolność i niezależność walczy dziś naród ukraiński. Ludzie tacy jak Sasza i jego babcia. Sasza miał zaledwie 11 lat, kiedy Rosjanie zaatakowali. Razem z matką schronili się w piwnicy w swoim mieście, Mariupolu. Któregoś ranka wyszli, żeby znaleźć coś do jedzenia. I wtedy właśnie rozpętało się piekło. Grad rosyjskich bomb spadł na osiedle mieszkaniowe. Zrobiło się ciemno, a Sasza poczuł, że pali go twarz. Odłamek pocisku trafił go tuż pod oczami. W ciągu zaledwie kilku dni rosyjscy żołnierze zdobyli miasto szturmem. Zabrali Saszę i jego mamę do miejsca, które Rosjanie nazywają „obozem filtracyjnym”. Po czym Saszę uprowadzono. Usłyszał, że nie potrzebuje mamy. Że pojedzie do Rosji i będzie miał rosyjską matkę. Rosyjski paszport. Rosyjskie imię. Wysłano go do okupowanego Doniecka. Ale Sasza się nie poddał.

Po drodze udało mu się skorzystać z czyjegoś telefonu. Zadzwoił do swojej babci Ludmiły, która mieszkała w wolnej Ukrainie. „Baba, zabierz mnie do domu”. Nie wahała się ani chwili. Jej przyjaciele mówili, że zwariowała. Ale Ludmiła poruszyła niebo i ziemię, aby dostać się do wnuka. Z pomocą ukraińskiego rządu pojechała przez Polskę, Litwę, Łotwę i Rosję do okupowanej Ukrainy. Udało jej się odzyskać Saszę.

I tą samą długą drogą przywieźć go w bezpieczne miejsce. Ale ich serca wciąż krwawią. Codziennie walczą o odnalezienie mamy Saszy, która utknęła gdzieś w środku brutalnej rosyjskiej wojny. Dziękuję Saszy i Ludmile, że pozwolili mi opowiedzieć ich historię. Jestem zaszczycona, że są tu dziś z nami.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Oddajcie ze mną hołd Saszy, Ludmile i niesłabnącej walce Ukrainy o wolność. Niestety historia Saszy nie jest wyjątkiem. Nieznany jest los dziesiątek tysięcy ukraińskich dzieci. Uprowadzonych. Zastraszanych. Zmuszanych do wyparcia się swojej tożsamości. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc ukraińskim dzieciom. W tym duchu mogę ogłosić, że wraz z Ukrainą i innymi partnerami będę gospodynią **szczytu Międzynarodowej Koalicji na rzecz Powrotu Ukraińskich Dzieci. Każde uprowadzone dziecko musi wrócić.**

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Ta wojna musi zakończyć się sprawiedliwym i trwałym pokojem dla Ukrainy. Bo wolność Ukrainy to wolność Europy. Niełatwo było oglądać doniesienia z Alaski. Jednak zaledwie kilka dni później europejscy przywódcy pojawili się w Waszyngtonie, aby wesprzeć prezydenta Zełenskigo i zagwarantować zobowiązania. Od tego czasu poczyniono realne postępy.

Zaledwie w zeszłym tygodniu 26 państw należących do koalicji chętnych stwierdziło, że są gotowe wziąć udział w siłach wsparcia w Ukrainie lub wnieść wkład finansowy – w przypadku zawieszenia broni. Będziemy nadal wspierać wszelkie wysiłki dyplomatyczne na rzecz zakończenia tej wojny. Ale wszyscy widzieliśmy, co oznacza rosyjska „dyplomacja”. Putin odmawia spotkania z prezydentem Zełenskim. W ubiegłym tygodniu Rosja przypuściła atak z wykorzystaniem największej jak dotąd

liczby dronów i pocisków balistycznych. Wczoraj nastąpił atak raketowy na wioskę w obwodzie donieckim, wymierzony w osoby czekające na odbiór swoich emerytur. Zginęło ponad 20 z nich.

Akurat dzisiaj byliśmy świadkami nierozważnego i bezprecedensowego naruszenia przestrzeni powietrznej Polski – i Europy przez ponad 10 rosyjskich dronów. **Europa wyraża pełną solidarność z Polską.** Komunikat Putina jest jasny – i nasza reakcja musi być również jasna. Musimy wywrzeć większą presję na Rosję, aby usiadła do stołu negocjacyjnego. Musimy nałożyć więcej sankcji. Pracujemy obecnie nad 19. pakietem, we współpracy z partnerami. Koncentrujemy się zwłaszcza na przyspieszeniu odchodzenia od rosyjskich paliw kopalnych, flocie cieni i udziale państw trzecich. Jednocześnie musimy zapewnić większe wsparcie dla Ukrainy. Nikt nie pomógł Ukrainie tak bardzo jak Europa. Dotychczas przekazaliśmy pomoc wojskową i finansową o wartości prawie 170 mld euro, a potrzeba będzie jeszcze więcej. Ten ciężar nie powinien spoczywać wyłącznie na europejskich podatnikach. **To jest wojna Rosji. I to Rosja powinna za nią zapłacić.**

Dlatego musimy jak najszybciej pracować nad rozwiązaniem służącym finansowaniu działań wojennych Ukrainy z zamrożonych rosyjskich aktywów. Dzięki tym środkom możemy udzielić Ukrainie pożyczki na poczet przyszłych reparacji wojennych z wykorzystaniem zamrożonych rosyjskich aktywów. Same aktywa nie zostaną naruszone, a ryzyko trzeba będzie ponieść wspólnie. Ukraina spłaci pożyczkę dopiero wtedy, gdy Rosja wypłaci należne reparacje. Te pieniądze pomogą Ukrainie już dziś.

Ale będą one również ważne dla bezpieczeństwa Ukrainy w perspektywie średnio- i długoterminowej. Na przykład finansowanie silnych ukraińskich sił zbrojnych, jako pierwsza linia gwarancji bezpieczeństwa. Zaproponujemy nowy program pod nazwą **Wojskowa przewaga jakościowa.** Wesprze on inwestycje w zdolności ukraińskiego wojska. Weźmy dla przykładu drony. Przed wojną Ukraina nie miała dronów. Dziś wykorzystanie dronów przez Ukrainę odpowiada za ponad dwie trzecie strat rosyjskiego sprzętu. To nie tylko przewaga na polu walki. To przypomnienie o sile ludzkiej pomysłowości w naszych otwartych społeczeństwach. Jednak Rosja szybko nadrabia zaległości, wspierana przez irańskie drony Shahed. I wykorzystuje przewagę masowej produkcji przemysłowej.

W sobotę, w ciągu jednej nocy, Rosja wysłała 800 dronów na Ukrainę. Pomysłowość przyczyniła się do otwarcia możliwości dla obrony Ukrainy. Jednak moce przemysłowe drugiej strony mogą grozić ich zamknięciem. Możemy zatem wykorzystać naszą siłę przemysłową, aby wesprzeć Ukrainę w przeciwdziałaniu tej wojnie z użyciem dronów. Możemy pomóc przekształcić ukraińską pomysłowość w przewagę bojową – i we wspólne uprzemysłowienie. Mogę zatem również ogłosić, że Europa przeznaczy 6 mld euro z pożyczki w ramach ERA i wejdzie w sojusz na rzecz dronów z Ukrainą. Ukraina ma inwencję. Teraz potrzebuje rozmachu. Razem możemy tego dokonać: aby Ukraina zachowała swoją przewagę, a Europa wzmocniła swoją pozycję.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Machina gospodarki wojennej Putina nie zatrzyma się, nawet jeśli wojna się skończy. Oznacza to, że Europa musi być gotowa, by przejąć odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo. Rola NATO będzie miała nadal zasadnicze znaczenie. Jednak tylko silna i wiarygodna europejska postawa obronna może zagwarantować nasze bezpieczeństwo. W ostatnich latach dokonaliśmy historycznych postępów w budowaniu naszej Unii Europejskiej Obrony.

Na początku tego roku zainicjowaliśmy plan „Gotowość 2030”, dzięki któremu możliwe będzie zmobilizowanie do 800 mld euro na inwestycje w obronność. Obejmuje to instrument SAFE, gotowy, by dostarczyć 150 mld euro na wspólne zamówienia w dziedzinie obronności. Dziewiętnaście państw członkowskich już złożyło wnioski. Zapisy zostały już zamknięte. To dobra wiadomość. Pracujemy nad tym, aby przyznać bonus tym, którzy wspierają Ukrainę lub kupują sprzęt ukraiński. To nadzwyczajna pomoc finansowa w odpowiedzi na pilną potrzebę.

Tydzień temu mogłam stwierdzić to na własne oczy podczas mojej wizyty w państwach członkowskich pierwszej linii. One najlepiej znają zagrożenie ze strony Rosji. Bez wątplenia: wschodnia flanką Europy broni całej Europy. Od Bałtyku po Morze Czarne. Musimy więc inwestować w jej wsparcie w ramach **straży wschodniej flanki.** Oznacza to zapewnienie Europie niezależnych zdolności strategicznych. Musimy inwestować w nadzór satelitarny w czasie rzeczywistym, aby żadne przemieszczanie sił nie pozostało niezauważone. Musimy odpowiedzieć na apel naszych bałtyckich przyjaciół i zbudować mur z dronów. To nie jest abstrakcyjny zamiar, tylko podstawa wiarygodnej obrony. Europejskie zdolności obronne, wspólnie wdrożone i wspólnie utrzymywane, zdolne do reakcji w czasie rzeczywistym, niepozostawiające żadnych wątpliwości co do naszych zamiarów. **Europa**

będzie bronić każdego centymetra kwadratowego swojego terytorium.

W każdym z państw, które odwiedziłam, słyszałam to samo: nie ma czasu do stracenia. Podczas następnego posiedzenia Rady Europejskiej przedstawimy jasny **plan działania**. Skupimy się na **nowych wspólnych projektach na rzecz obronności**. Wyznaczeniu konkretnych celów na 2030 rok i utworzeniu **europejskiego semestru na rzecz obronności**. Rok 2030 zbliża się bardzo szybko. A już dziś Europa musi zacząć się przygotowywać.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Gdy mówimy o niepodległości, rozmawiamy o wyborze naszego losu. O to walczy Ukraina. I na to zasługują wszyscy Europejczycy. Ponieważ Europa to idea – idea wolności i wspólnej siły. Taka myśl przyświecała pokoleniu po 1989 r. Kiedy Wschód i Zachód się zjednoczyły. Ta idea jest tak samo silna jak wtedy. Dlatego też zbliżamy przyszłe państwa członkowskie do naszej Unii. Inwestując. Wspierając reformy. Integrując z jednolitym rynkiem. Musimy utrzymać prędkość tego procesu opartego na osiągnięciach. Ponieważ tylko zjednoczona – i ponownie zjednoczona – Europa może być niepodległą Europą. Większa i silniejsza Unia jest gwarancją bezpieczeństwa dla nas wszystkich. A przyszłość Ukrainy, Mołdawii i Bałkanów Zachodnich jest w naszej Unii. Dokonajmy **kolejnego zjednoczenia** Europy.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To, co dzieje się w Strefie Gazy, wstrząsnęło sumieniem świata. Ludzie zabijani, gdy błagają o jedzenie. Matki trzymające martwe niemowlęta na rękach. Obrazy te są po prostu haniebane. Chcę więc zacząć od bardzo jasnego przesłania: klęska głodu wywołana przez człowieka nigdy nie może być narzędziem wojny. Dla dobra dzieci, dla dobra człowieczeństwa, należy położyć temu kres.

Jest to również element bardziej systematycznej zmiany w ostatnich miesiącach, która jest po prostu nie do przyjęcia. Jesteśmy świadkami ograniczeń finansowych narzucanych Autonomii Palestyńskiej. Planów budowy osiedla na tzw. obszarze E1, które zasadniczo odcięłyby okupowany Zachodni Brzeg od Wschodniej Jerozolimy. Działań i oświadczeń najbardziej ekstremistycznych ministrów rządu Izraela, które podżegają do przemocy. Wszystko to wskazuje na wyraźną próbę podważenia rozwiązania dwupaństwowego. Podważenia wizji zdolnego do samostanowienia państwa palestyńskiego – i nie możemy do tego dopuścić.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Słowa te są dla mnie naprawdę bolesne. I wiem, że dla wielu obywateli niezdolność Europy do uzgodnienia wspólnego sposobu postępowania jest równie bolesna. Pytają, jak bardzo sytuacja musi się jeszcze pogorszyć, zanim nastąpi wspólna reakcja. Rozumiem to. Ponieważ to, co dzieje się w Strefie Gazy, jest niedopuszczalne. A także dlatego, że Europa musi odgrywać wiodącą rolę – tak jak uczyniła to wcześniej. Nasze wsparcie finansowe i pomoc humanitarna znacznie przewyższają wsparcie finansowe i pomoc humanitarną innych partnerów. Nasze zaangażowanie na rzecz zdolnej do samostanowienia Autonomii Palestyńskiej podtrzymuje rozwiązanie dwupaństwowe. Musimy wezwać innych, by pilnie przyspieszyli działania – zarówno w regionie, jak i poza nim.

Europa musi zrobić więcej. Wiele państw członkowskich poczyniło postępy we własnym zakresie. Z naszej strony zaproponowaliśmy zawieszenie części finansowania z programu „Horyzont”. Rozwiązanie to nie otrzymało jednak poparcia większości. Musimy to przezwyciężyć. Nie możemy sobie pozwolić na paraliż. Dlatego też proponuję pakiet środków, aby wskazać drogę do dalszych działań.

Po pierwsze, Komisja zrobi wszystko, co w jej mocy, samodzielnie. Wstrzymamy nasze dwustronne wsparcie dla Izraela. Wstrzymamy wszelkie płatności w tych obszarach – co jednak nie będzie miało wpływu na naszą współpracę z izraelskim społeczeństwem obywatelskim ani z Jad wa-Szem.

Po drugie, przedstawimy Radzie dwa kolejne wnioski. Zaproponujemy sankcje wobec ekstremistycznych ministrów i brutalnych osadników. Zaproponujemy również częściowe zawieszenie układu o stowarzyszeniu w kwestiach związanych z handlem. Jestem świadoma trudności ze znalezieniem większości. I wiem, że dla niektórych jakiegokolwiek działanie to będzie już zbyt dużo. Zaś dla innych zbyt mało. Jednak musimy wziąć na siebie odpowiedzialność – Parlament, Rada i Komisja.

Po trzecie, w przyszłym miesiącu powołamy grupę darczyńców dla Palestyny, w tym specjalny instrument na rzecz odbudowy Strefy Gazy. Będą to działania w skali międzynarodowej, z partnerami regionalnymi. I będą opierać się na dynamice konferencji w Nowym Jorku zorganizowanej przez

Francję i Arabię Saudyjską.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Od lat jestem przyjaciółką Izraelczyków. Wiem, jak bardzo narodem tym wstrząsnęły okrutne ataki terrorystów Hamasu z 7 października. Od 7 października zakładnicy pozostają w niewoli Hamasu, już od ponad 700 dni. To 700 dni bólu i cierpienia. Hamas nie może dłużej funkcjonować – ani teraz, ani w przyszłości. To terroryści dążący do zniszczenia Izraela. Organizacja ta sieje zniszczenie także wśród Palestyńczyków. Ich przyszłość również jest zakładniczką Hamasu.

Cel Europy pozostaje niezmienny. Faktyczne bezpieczeństwo Izraela oraz bezpieczne dziś i jutro dla wszystkich Palestyńczyków. W tym kontekście muszą zostać uwolnieni wszyscy zakładnicy. Dostęp do wszelkiej pomocy humanitarnej nie może być ograniczany. A także konieczne jest natychmiastowe zawieszenie broni. Natomiast w perspektywie długoterminowej najbardziej realistyczny plan osiągnięcia pokoju zakłada istnienie dwóch państw. Funkcjonujących obok siebie w pokoju i bezpieczeństwie. Z bezpiecznym Izraelem i samostanowiącą Autonomią Palestyńską, wolną od jarzma Hamasu. Europa zawsze dążyła do takiej przyszłości. Czas stanąć ramię w ramię i ją osiągnąć.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Dla niezależności Europy kluczowa będzie zdolność do konkutowania w dzisiejszym niespokojnym świecie. W Europie dysponujemy wszystkimi elementami niezbędnymi do rozwoju – od jednolitego rynku po społeczną gospodarkę rynkową. Zdajemy sobie jednak sprawę z siły niesprzyjających prądów ekonomicznych i geopolitycznych. Przekonaliśmy się także, w jaki sposób nasze zależności mogą być wykorzystywane przeciwko nam.

Z tego względu przeznaczymy ogromne środki na inwestycje w cyfrowe i czyste technologie. Dodatkowy rozwój będzie możliwy dzięki przyszłemu Funduszowi Konkurencyjności i podwojonemu finansowaniu programu „Horyzont Europa”, naszego programu poświęconego badaniom naukowym i innowacjom. Rozwiązujemy również problem kluczowych wąskich gardeł wskazanych w raporcie Dragiego – od energii, poprzez kapitał i inwestycje aż po uproszczenia.

Przeprowadziliśmy dialogi strategiczne z przedstawicielami szeregu kluczowych sektorów przemysłu – motoryzacyjnego, chemicznego, stalowego, farmaceutycznego, obronności i rolnictwa. Ze wszystkich tych sektorów płynie spójny przekaz. Aby chronić miejsca pracy, musimy ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej w Europie. Przedstawione dotychczas zbiorcze pakiety legislacyjne przyniosą realne zmiany. Mniej papierkowej roboty, mniej dublujących się i skomplikowanych przepisów.

Nasze propozycje cięcia kosztów związanych z biurokracją przyniosą europejskim przedsiębiorstwom oszczędności 8 mld euro rocznie. Przykładowo cyfrowe euro ułatwi życie przedsiębiorstwom i konsumentom. A kolejne pakiety są już w drodze – na przykład dotyczące **mobilności wojskowej czy cyfryzacji**. Dla innowacyjnych przedsiębiorstw przygotowujemy tak zwany **28. system prawny i przyspieszamy prace nad unią oszczędności i inwestycji**. W Europie działa wiele obiecujących *start-up*ów z obszaru kluczowych technologii, takich jak technologie kwantowe, sztuczna inteligencja czy biotechnologia. W miarę rozwoju takich firm ograniczona dostępność kapitału wysokiego ryzyka sprawia, że muszą one zwracać się do inwestorów zagranicznych. Tym samym Europę opuszczają pieniądze i miejsca pracy. Ponadto zagraża to naszej suwerenności technologicznej. Dlatego Komisja podejmie współpracę z inwestorami prywatnymi w ramach wartego miliarda euro **Europejskiego Funduszu na rzecz Przedsiębiorstw Scale-up**. Pomoże on dokonać znacznych inwestycji w nowe, szybko rozwijające się przedsiębiorstwa w kluczowych obszarach technologii. Chcemy, aby **najwybitniejsi Europejczycy wybierali Europę**.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Naszym największym atutem jest jednolity rynek – natomiast prace nad nim nadal trwają. MFW szacuje, że bariery wewnętrzne na jednolitym rynku można porównać do 45 proc. stawki celnej na towary oraz 110 proc. na usługi. Wyobraźmy sobie tylko, jak wiele nas to kosztuje. Jak podkreślono w raporcie Letty, jednolity rynek pozostaje niekompletny, głównie w trzech obszarach: finanse, energia i telekomunikacja. Potrzebujemy jednoznacznych politycznych terminów. Dlatego przedstawimy **plan działania w sprawie rozwoju jednolitego rynku do 2028 r.** W zakresie kapitału, usług, energii, telekomunikacji, 28. systemu prawnego i „piątej swobody” dotyczącej swobodnego przepływu wiedzy i innowacji. Da się zrobić, tylko to co da się zmierzyć.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Działania te wspomogą również inwestycje w technologie napędzające naszą gospodarkę. Czyste i cyfrowe. Weźmy na przykład **sztuczną inteligencję**. Europejska AI jest kluczowa dla naszej niezależności w przyszłości. Pomoże w funkcjonowaniu naszego przemysłu i naszych społeczeństw. Od opieki zdrowotnej po obronność. Dlatego skoncentrujemy się na pierwszych kluczowych elementach – od aktu w sprawie rozwoju chmury i AI po inicjatywę „Quantum Sandbox”.

Dokonujemy ogromnych inwestycji w **gigafabryki sztucznej inteligencji**. Wspierają one nasze innowacyjne start-upy w opracowywaniu, szkoleniu i wdrażaniu modeli AI nowej generacji. Gdy zaproponowaliśmy współpracę sektorowi prywatnemu, odzew był ogromny. Jeszcze dziś planuję spotkać się z dyrektorami największych europejskich liderów technologicznych. Przekazą oni swoją **Europejską deklarację w sprawie AI i technologii**. Tym samym wyrażą zobowiązanie do inwestowania w suwerenność technologiczną Europy. Podobne podejście jest niezbędne również w przypadku czystych technologii – od stali po baterie. Europejski sektor czystych technologii musi pozostać w Europie, dlatego konieczne są pilne działania.

W ramach **Paktu dla czystego przemysłu** zidentyfikowaliśmy główne przeszkody hamujące rozwój tych sektorów. Teraz czas przyspieszyć realizację. Inwestorzy chcą mieć pewność, że jeśli zainwestują, będzie istniał popyt na czyste europejskie produkty. Dlatego **rynk pionierskie** muszą być w centrum naszych działań. Aby wywołać reakcję łańcuchową pozytywnych zjawisk. Wzrost podaży i popytu, a spadek cen. Po stronie podaży wdrożymy pakiet **„Booster branży baterii”**. Dzięki niemu kapitał w wysokości 1,8 mld euro pobudzi produkcję w Europie. Baterie są kluczowe dla rozwoju innych czystych technologii, zwłaszcza pojazdów elektrycznych. Są zatem kluczowe także dla naszej niezależności. Po stronie popytu musimy pilnie pobudzić zapotrzebowanie na wiodącą pozycję Europy w przemyśle czystych technologii. Dlatego wprowadzimy kryteria „wyprodukowano w UE” w zamówieniach publicznych. Nasze inwestycje, na przykład w strategię Global Gateway, tworzą silne zachęty dla partnerów do kupowania produktów europejskich.

Jestem tego pewna: przyszłość czystych technologii będzie nadal kształtowana w Europie. W tym celu należy zadbać o to, aby nasz przemysł miał w Europie dostęp do materiałów. Tym samym konieczne jest stworzenie prawdziwej gospodarki o obiegu zamkniętym. Musimy więc przyspieszyć prace nad aktem w sprawie gospodarki o obiegu zamkniętym i rozpocząć jej wdrażanie w sektorach, które są na to gotowe. Musimy też utrzymać tempo działania. W związku z tym Komisja proponuje przyjęcie **aktu w sprawie przyspieszenia rozwoju przemysłu** w odniesieniu do kluczowych strategicznych sektorów i technologii. Podsumowując, jeśli chodzi o technologie cyfrowe i czyste technologie: chcemy działać szybciej, inteligentniej i bardziej europejsko.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Już dziś źródła niskoemisyjne dostarczają ponad 70 proc. naszej energii elektrycznej. Jesteśmy światowymi liderami w dziedzinie patentów na czyste technologie – mamy ich więcej niż USA i ścigamy się z Chinami. Zmniejszamy dystans do USA pod kątem kapitału wysokiego ryzyka na rzecz czystych technologii – i wyprzedzamy pod tym względem Chiny. Jesteśmy na dobrej drodze do osiągnięcia naszego celu na 2030 r., jakim jest ograniczenie emisji o co najmniej 55 proc. Oto siła Europejskiego Zielonego Ładu. Musimy nadal dążyć do realizacji naszych celów klimatycznych i środowiskowych.

Badania naukowe pokazują to jednoznacznie. A argumentacja oparta na gospodarce i bezpieczeństwie jest równie przekonująca. W rzeczywistości transformacja ta ma kluczowe znaczenie dla naszego dążenia do niezależności. Dlatego, że zmniejsza naszą zależność energetyczną. Dlatego, że produkcja o zamkniętym cyklu życia ogranicza nasze strategiczne zależności. A także dlatego, że tworzy pionierskie gałęzie przemysłu, które mogą przekazywać swoje rozwiązania do innych sektorów. Gdy rozmawiam z krajami globalnego Południa, od Afryki, poprzez Indie po Azję Środkową, wszystkie one szukają rozwiązań. Są to szybko rozwijające się rynki, a nadal nie jest pewne, który gracz je zdominuje. Jesteśmy w stanie sprostać temu rosnącemu zapotrzebowaniu na rozwiązania. Natomiast cel ten nie osiągnie się sam.

Dlatego też, dziesięć lat po porozumieniu paryskim, Komisja proponowała cele na 2040 r. Wiem, że wiele osób jest zaniepokojonych skalą przyszłych działań. Dlatego też transformacja ta musi wesprzeć ludzi i wzmocnić przemysł. Oznacza to również ogromne zwiększenie naszych inwestycji publicznych i prywatnych. Stworzenie pionierskich rynków produktów ekologicznych i o zamkniętym cyklu życia, aby w Europie powstawały miejsca pracy i nowe inwestycje.

Zapewnienie sprawiedliwej transformacji dla wszystkich – na przykład za pomocą Społecznego

Funduszu Klimatycznego. Zadbanie o równe warunki działania na całym świecie, w szczególności poprzez promowanie wprowadzania opłat emisyjnych. Europa musi chronić swój przemysł. Sektor ten robi wszystko, co w jego mocy, aby obniżyć emisyjność. I powinien być za to nagradzany i motywowany. W przeciwnym razie ryzykujemy, że będziemy uzależnieni od importu stali, której potrzebują nasi producenci samochodów, lub importu nawozów, których potrzebują nasi rolnicy. Bylibyśmy wtedy na łasce innych i oferowanych przez nich cen, ilości i jakości. Weźmy za przykład stal i inne metale. Globalna nadwyżka zdolności produkcyjnych zmniejsza marże, co sprawia, że motywacja do opłacania kosztów ekologicznych jest niewielka. Utrudnia to europejskiemu przemysłowi stalowemu inwestowanie w obniżenie emisyjności.

Dlatego też Komisja proponuje **nowy, długoterminowy instrument handlowy, który zastąpi wygasające środki ochronne dotyczące stali**. Rynki Europy zawsze pozostaną otwarte. Lubimy konkurencję. Ale zawsze będziemy chronić nasz przemysł przed nieuczciwą konkurencją.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Gdy mówimy o konkurencyjności, mówimy o miejscach pracy. Mówimy o ludziach i ich źródłach utrzymania. Jeśli chcemy mieć konkurencyjną gospodarkę, zasadniczą sprawą jest wzmocnienie pozycji pracowników. Dlatego też proponujemy akt w sprawie wysokiej jakości miejsc pracy. Zadbamy o to, by nowoczesne formy zatrudnienia nadążały za nowoczesną gospodarką. Jest to bardzo ważne, ponieważ wiemy, jak trudne czasy nastały dla wielu rodzin. Jak bardzo wzrosły koszty. Jakich poświęceń wymaga pokrywanie codziennych wydatków. Jest to kwestia podstawowej sprawiedliwości społecznej.

Dlatego pilnie potrzebujemy ambitnej europejskiej **strategii na rzecz walki z ubóstwem**. Do 2050 r. przedstawimy nasz plan, aby pomóc w eliminowaniu ubóstwa. Wsparty solidną gwarancją dla dzieci, aby chronić nasze dzieci przed ubóstwem. Przedstawimy również szereg pakietów dotyczących **przystępności cenowej i kosztów utrzymania**. Pozwolę sobie przedstawić Państwu cztery znamienne przykłady.

Pierwszym z nich jest **energia**. Gdy koszty energii rosną, nie chodzi tylko o wyższe rachunki. Ma to przełożenie na każdą sferę życia. Dlatego w szczytowym momencie kryzysu energetycznego ostatnich lat Europa podjęła działania. Dzięki tym wspólnym wysiłkom udało nam się szybko ustabilizować ceny i zabezpieczyć dostawy. I jesteśmy teraz na drodze do niezależności energetycznej. Rachunki za energię są jednak nadal realnym źródłem niepokoju dla milionów Europejczyków. A koszty dla przemysłu są nadal strukturalnie wysokie. Wiemy, co doprowadziło do wzrostu cen: **zależność od rosyjskich paliw kopalnych**. Nadszedł więc czas, aby **pozbyć się brudnych rosyjskich paliw kopalnych**. Wiemy też, co obniża ceny: **czysta energia rodzima**. Musimy generować **więcej rodzimej energii ze źródeł odnawialnych – energia jądrowa jest podstawą**. Musimy jednak również pilnie zmodernizować naszą **infrastrukturę i nasze połączenia międzysystemowe** oraz przeprowadzić niezbędne inwestycje.

Dlatego też proponujemy nowy **pakiet dotyczący sieci energetycznych**, aby wzmocnić naszą infrastrukturę sieciową i przyspieszyć wydawanie pozwoleń. W związku z tym przedstawiam dziś nową inicjatywę o nazwie **autostrady energetyczne**. Zidentyfikowaliśmy osiem krytycznych wąskich gardeł w naszej infrastrukturze energetycznej. Od cieśniny Sund do Cieśniny Sycylijskiej. A teraz podejmiemy działania, aby jedno po drugim je zlikwidować. Połączymy działania rządów i służb użyteczności publicznej, aby zająć się wszystkimi nierozstrzygniętymi kwestiami. Ponieważ Europejczycy potrzebują energii po przystępnej cenie już teraz.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Dom to nie tylko cztery ściany i dach. To bezpieczeństwo, ciepło, miejsce dla rodziny i przyjaciół. To przynależność. Jednak obecnie dla zbyt wielu Europejczyków własny dom stał się źródłem niepokoju. Bo może oznaczać zadłużenie lub niepewność. Liczby nie kłamią. Od 2015 r. ceny nieruchomości mieszkaniowych wzrosły o ponad 20 proc. Liczba pozwoleń na budowę spadła o ponad 20 proc. w ciągu pięciu lat. To coś więcej niż kryzys mieszkaniowy. To kryzys społeczny, który rozdziera tkanę społeczną Europy. Osłabia naszą spójność. I także zagraża naszej konkurencyjności. Pielęgniarki, nauczyciele i strażacy nie mogą pozwolić sobie na życie tam, gdzie pracują. Studenci porzucają naukę, ponieważ nie są w stanie zapłacić czynszu. Młodzi ludzie odkładają na później założenie rodziny.

Dlatego też jeszcze w tym roku, po otrzymaniu Państwa uwag, przedstawimy pierwszy w historii

europejski plan na rzecz przystępnych cenowo mieszkań. Jego celem będzie mieszkalnictwo bardziej przystępne cenowo, bardziej zrównoważone i lepszej jakości. Będą to działania w skali europejskiej, oparte na lokalnych realiach. Potrzebujemy radykalnej zmiany sposobu, w jaki radzimy sobie z tą kwestią. Musimy **zmienić nasze zasady pomocy państwa**, aby umożliwić zastosowanie środków wspierających mieszkalnictwo. Musimy znacznie ułatwić **budowę nowych nieruchomości mieszkalnych i domów studenckich**. Zaproponujemy również inicjatywę prawną dotyczącą **najmu krótkoterminowego** w celu rozwiązania pozostałych problemów. Potrzebujemy współpracy **całego społeczeństwa**, wszystkich prawodawców i wszystkich zainteresowanych stron. W związku z tym **zwołamy pierwszy szczyt UE w sprawie mieszkalnictwa**, aby zagwarantować, że kwestia ta będzie naszym priorytetem.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

W mieszkalnictwie chodzi też o godność. Chodzi o sprawiedliwość. I o przyszłość Europy. **Osiem lat temu Europejski filar praw socjalnych sprawił, że mieszkalnictwo stało się w Europie prawem socjalnym. Nadszedł czas, by urzeczywistnić tę obietnicę.**

Trzecim przykładem, na który chciałabym zwrócić uwagę, są samochody. Jest to filar naszej gospodarki i przemysłu. I duma Europy. Od tej branży zależą miliony miejsc pracy. Wcześniej w tym roku daliśmy temu sektorowi większą elastyczność w realizacji celów na 2025 r. I to się sprawdza. Obecnie przygotowujemy przegląd w 2035 r., z poszanowaniem neutralności technologicznej. Miliony Europejczyków chcą kupić przystępne cenowo samochody europejskie. Powinniśmy zatem również inwestować w auta małe i przystępne cenowo. Zarówno z przeznaczeniem na rynek europejski, jak i ze względu na gwałtowny wzrost popytu na świecie.

Dlatego też proponujemy tej branży wspólne działania nad nową **inicjatywą na rzecz małych przystępnych cenowo samochodów**. Uważam, że Europa powinna mieć swój własny E-samochód. E jak ekologiczny – czysty, energooszczędny i lekki. E jak ekonomiczny – przystępny cenowo dla ludzi. E jak europejski – zbudowany tu, w Europie, z pomocą europejskich łańcuchów dostaw. Bo nie możemy pozwolić Chinom i innym na zdominowanie tego rynku. Niezależnie od wszystkiego, przyszłość będzie elektryczna. I Europa będzie jej częścią. **Przyszłość samochodów – i samochody przyszłości – muszą być tworzone w Europie.**

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Ostatni przykład, na który chciałabym zwrócić uwagę, dotyczy żywności. W Europie mamy dostęp do wysokiej jakości żywności produkowanej przez naszych świetnych rolników i rybaków po przystępnych cenach. Są oni również strażnikami naszej ziemi i oceanów, naszej różnorodności biologicznej. To klucz do naszego bezpieczeństwa żywnościowego. Stoją oni jednak w obliczu znacznych trudności – od wysokich kosztów nakładów po biurokrację czy nieuczciwą konkurencję. Działamy na wszystkich tych frontach. Uprościliśmy WPR – mniej formalności i większe zaufanie. W przyszłych WRF wyodrębniliśmy środki na wsparcie dochodów. Oraz zadbaliliśmy o to, by finansowanie mogło być uzupełniane z puli krajowej i regionalnej.

Nasi rolnicy potrzebują jednak uczciwej konkurencji i równych warunków działania. Ma to kluczowe znaczenie. Dlatego też mamy solidne zabezpieczenia w naszej umowie handlowej z Mercosurem – wsparte finansowaniem, jeżeli konieczne będą rekompensaty. Musimy również wzmocnić pozycję rolników w łańcuchu żywnościowym. Zbyt długo ich ciężka praca nie była tak opłacalna, jak powinna. **Rolnicy mają prawo do uczciwych cen za żywność i uczciwych zarobków dla swoich rodzin.** Dokonamy przeglądu **wdrażania naszych przepisów dotyczących nieuczciwych praktyk handlowych**. I podejmiemy działania tam, gdzie jest to niezbędne. Już dzisiaj mogę zapowiedzieć, że zwiększymy nasz **budżet na promocję produktów rolnych** i rozpoczniemy nową kampanię pod hasłem „Kupuj europejską żywność”. Możemy przecież z dumą powiedzieć, że nasza europejska żywność jest najlepsza na świecie!

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Gdy mówimy o konkurencyjności i niezależności, musimy rozmawiać o naszych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Słyszałam wiele komentarzy na temat uzgodnionego latem porozumienia. Rozumiem pierwsze reakcje. Pozwolę sobie wszystko raz jeszcze wyjaśnić. Nasze stosunki handlowe z USA są dla nas najważniejsze. Co roku eksportujemy towary o wartości ponad 500 mld euro. Od tego eksportu zależą miliony miejsc pracy. Jako przewodnicząca Komisji nigdy nie narażę na niebezpieczeństwo miejsc pracy ani źródeł utrzymania. Dlatego uzgodniliśmy porozumienie, aby nasz

przemysł nadal miał dostęp do amerykańskiego rynku. I zadbalismy o to, aby Europa uzyskała jak najlepsze warunki. Zapewniliśmy naszym przedsiębiorstwom względną przewagę. Zwłaszcza że amerykańskie cła dla niektórych naszych bezpośrednich konkurentów są znacznie wyższe. To prawda, że poziom bazowy może być niższy.

Jeśli jednak uwzględnimy wyjątki, które wynegocjowaliśmy, oraz dodatkowe stawki celne dla innych krajów – nasze porozumienie jest najlepsze. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. I chciałabym też jasno podkreślić: Czy w kwestii środowiska, czy gospodarki cyfrowej – Sami ustalamy własne standardy. Sami tworzymy własne przepisy. Europa zawsze będzie sama wybierać swoją drogę.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Osobiście nie wierzę w taryfy celne. Cła to podatki. Porozumienie zapewnia jednak zasadniczą stabilność naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi w czasach kryzysu bezpieczeństwa globalnego. Wystarczy tylko, że wyobrazimy sobie konsekwencje pełnoskalowej wojny handlowej ze Stanami Zjednoczonymi. I wynikły z niej chaos. A następnie zestawimy sobie takie wyobrażenie z relacją z Chin, z ubiegłego tygodnia. W Chinach zaprezentowali się przywódcy Rosji i Korei Północnej. Putin wychwalał bezprecedensowy poziom relacji między Rosją a Chinami. Nie jest to wielkim zaskoczeniem. Odzwierciedla jednak zmieniający się krajobraz geopolityczny. I potwierdza dwie ważne ścieżki dla Europy – ścieżkę niezależności i wzmacniania pozycji na świecie.

Po pierwsze, musimy **nasilić działania na rzecz dywersyfikacji i partnerstw**. 80 proc. naszej wymiany handlowej odbywa się z krajami innymi niż Stany Zjednoczone. Musimy więc wykorzystywać nowe możliwości. W czasach rozpadu światowego systemu handlowego, zapewniamy sobie globalne zasady w drodze umów dwustronnych. Tak jak w przypadku **Meksyku** czy **Mercosuru**. Albo negocjacji z Indiami w sprawie historycznego porozumienia, które mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

Zbudujemy również **koalicję krajów o zbieżnych poglądach** w celu zreformowania światowego systemu handlowego – **przykładem może być porozumienie CPTPP**. Dlatego że handel pozwala nam wzmacniać nasze łańcuchy dostaw. Otwierać rynki. Zmniejszać naszą zależność od innych. A ostatecznie chodzi przecież o poprawę naszego **bezpieczeństwa gospodarczego**. Świat chce **wybrać Europę**. A my musimy współpracować ze światem.

Druga ważna ścieżka dla Europy to nasilenie działań tam, gdzie możemy uzyskać przewagę nad innymi. Weźmy na przykład badania naukowe. **Nauka nie ma paszportu, płci, pochodzenia etnicznego ani koloru politycznego**. Jest jednym z najcenniejszych towarów na świecie. Dlatego też Komisja zapowiedziała **pakiet „Wybierz Europę”** o wartości 500 mln euro, który ma pozwolić przyciągnąć i zatrzymać najlepszych naukowców. Europa musi również odgrywać wiodącą rolę w dziedzinie zdrowia globalnego. Grozi nam kolejny **światowy kryzys zdrowotny** – a może nawet już zaczął się. Przeraża mnie, jako lekarza z wykształcenia, dezinformacja zagrażająca globalnemu postępowi w zwalczaniu różnych chorób – **od odry po polio**. Dlatego już dziś mogę zapowiedzieć, że UE będzie realizować nową **inicjatywę na rzecz odporności w dziedzinie zdrowia na świecie**. Bo świat spogląda na Europę, a **Europa jest gotowa do odegrania przewodniej roli**.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Niezależność Europy to ochrona naszych wolności. Wolności podejmowania decyzji. Wolności wypowiedzi. Swobody poruszania się po całym kontynencie. Prawa do głosowania. Do miłości. Do modlitwy. Prawa do życia w Unii równości. Nasza demokracja i praworządność są gwarancją tych swobód. Dlatego zrobiliśmy tak wiele, aby ulepszyć nasze narzędzia i poprawić egzekwowanie przepisów. Stworzyliśmy nowy cykl praworządności, który pozwala wcześniej wykrywać problemy i rozwiązywać je przez zaangażowanie stron.

Potrzebny nam jest zintegrowany roczny cykl praworządności – wspólny rytm, klarowne kamienie milowe i udział wszystkich instytucji. Musimy przede wszystkim wyeliminować istniejące luki. Zaostrzyliśmy przepisy uzależniające finansowanie od poszanowania zasad praworządności. A w kolejnym długoterminowym budżecie posuniemy się jeszcze dalej. **Poszanowanie praworządności to warunek konieczny wykorzystywania funduszy UE. Teraz i w przyszłości.**

Nasza demokracja jest celem ataków. Coraz częstsze manipulacje informacjami i dezinformacja dzielą nasze społeczeństwa. Podważają zaufanie nie tylko do prawdy, ale również do samej demokracji. Dlatego pilnie potrzebna nam jest **europejska tarcza demokracji**. Potrzebujemy większych zdolności do monitorowania i wykrywania manipulacji informacjami i dezinformacji. W związku z tym

utworzymy nowy **Europejski Ośrodek Odporności Demokratycznej**. Pozwoli on skupić w jednym miejscu całą wiedzę fachową i zdolności wszystkich państw członkowskich i krajów sąsiadujących.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

W niektórych społecznościach w całej Europie **nadeszły trudne czasy dla tradycyjnych mediów**. W wielu wsiach codzienne wyjście po zakup lokalnej gazety to już nostalgiczne wspomnienie. Prowadzi to do powstania „**pustyń informacyjnych**”, w których szerzy się dezinformacja. A to jest zagrożenie dla naszej demokracji. Dobrze poinformowani obywatele, którzy mogą mieć zaufanie do słowa pisanego i mówionego, są niezbędni, aby rozliczać tych, którzy sprawują władzę. Gdy niezależne media są likwidowane lub pozbawiane wpływu, nasza zdolność do monitorowania korupcji i utrzymania demokracji zdecydowanie słabnie. Dlatego też pierwszym **podręcznikowym krokiem autokraty** jest zawsze **przejmowanie niezależnych mediów. Ponieważ umożliwia to cofanie zmian i korupcję w ukryciu**. Musimy zatem zrobić więcej, aby chronić nasze media i niezależność prasy.

Dlatego stworzymy nowy **program na rzecz odporności mediów** wspierający przede wszystkim niezależne dziennikarstwo i umiejętność korzystania z mediów. Musimy jednak również inwestować, aby wyeliminować podstawowe przyczyny opisanej tendencji. Dlatego w kolejnym budżecie zaproponowaliśmy znaczne zwiększenie finansowania mediów. Potrzebujemy również inwestycji prywatnych. Wykorzystamy do tego zatem nasze narzędzia, którymi będziemy wspierać **niezależne i lokalne media. Wolna prasa jest fundamentem każdej demokracji. Będziemy wspierać europejską prasę, aby nadal była wolną prasą!**

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To samo dotyczy mediów społecznościowych. Mają one wiele zalet, jeśli chodzi o kontakty międzyludzkie. Chciałabym jednak poruszyć jeden konkretny temat. A mianowicie skutki **swobodnego dostępu naszych dzieci** do mediów społecznościowych. Sama mam siedmioro dzieci i czworo wnuków i rozumiem lęk rodziców, którzy chcą zapewnić dzieciom bezpieczeństwo. Obawiają się oni, że gdy dzieci biorą do ręki telefon, mogą być narażone na wiele niebezpieczeństw – wystarczy jedno kliknięcie.

Nękanie w internecie. Treści wyłącznie dla dorosłych. Propagowanie samookaleczenia się. Oraz **algorytmy**, które wykorzystują podatność dzieci i których **jasnym celem jest tworzenie uzależnień**. Zbyt często matki i ojcowie czują się bezsilni i bezradni. Porywa ich tsunami gigantów technologicznych, które zalewa ich domy rodzinne.

Jestem głęboko przekonana, że za wychowanie dzieci powinni odpowiadać **rodzice, a nie algorytmy**. Ich głos musi być słyszalny. Dlatego też dziś jestem tu, aby zapewnić Państwu, że słucham. Tak jak za moich czasów – my jako społeczeństwo – nauczaliśmy nasze dzieci, aby nie paliły, nie piły i nie oglądały treści dla dorosłych. Myślę, że nadszedł czas, abyśmy zastanowili się nad podobnym działaniem w przypadku mediów społecznościowych. **Nasi przyjaciele w Australii jako pierwsi wprowadzają ograniczenia w korzystaniu z mediów społecznościowych**. Uważnie obserwuję wdrażanie ich polityki, aby zobaczyć, jakie dalsze kroki możemy podjąć w Europie.

Zwrócę się do **panelu ekspertów**, aby do końca roku doradził mi w sprawie najlepszego podejścia dla Europy. Będziemy działać **ostrożnie** i słuchać wszystkich. A we wszystkich tych działaniach będziemy kierować się potrzebą wzmocnienia pozycji rodziców i budowania bezpieczniejszej Europy dla naszych dzieci. **Ponieważ jeśli chodzi o bezpieczeństwo naszych dzieci w internecie, Europa wierzy w rodziców, a nie w zyski**.

Szanowne Panie Posłanki, Szanowni Panowie Posłowie!

Ochrona naszej demokracji jest naszym najważniejszym zadaniem. Dlatego też musimy pokazać, że demokracja dostarcza rozwiązań dla uzasadnionych problemów ludzi. Jest to najbardziej widoczne w przypadku **migracji**. W związku z tym w kolejnym budżecie zaproponowaliśmy potrojenie środków na zarządzanie migracją i granicami. Abyśmy mogli skutecznie kierować migracją i chronić nasze granice zewnętrzne.

Ale jasne jest, że należy zrobić więcej. Mieszkańcy Europy udowodnili, że są gotowi pomóc osobom uciekającym przed wojną i prześladowaniami. Lecz ich frustracja narasta, gdy mają wrażenie, że nasze zasady nie są przestrzegane. Dlatego też musimy wzmocnić nasze wysiłki. Potrzebujemy systemu, który będzie ludzki, ale nie naiwny. Musimy poważnie podejść do organizowania powrotów

osób, którym odmówiono azylu.

Nie może być tak, że tylko 20 procent osób, które nie mają prawa pozostać w Europie, faktycznie wyjeżdża. Potrzebujemy więc szybkiego porozumienia w sprawie **wspólnego europejskiego systemu powrotów**. Nie możemy tracić więcej czasu. I musimy dopilnować, aby w pełni i całkowicie wdrożyć **pakt o migracji i azylu**, jak tylko wejdzie on w życie. Pakt ten jest surowy, ale sprawiedliwy. I będzie on skuteczny tylko wtedy, gdy wszyscy wniosą w niego swój wkład. Dotyczy to państw członkowskich zarówno z Północy, jak i Południa, ze Wschodu, jak i Zachodu.

Oczywiście będziemy przy tym zawsze wywiązywać się z naszych zobowiązań międzynarodowych. Ale to my w Europie decydujemy, kto i na jakich warunkach może do nas przyjechać – i nie mogą to być przemytnicy ani handlarze ludźmi. Na swoich obietnicach, które są cyniczne, oszukańcze i tragiczne w skutkach, zarabiają miliony, setki milionów. Dlatego też musimy zniszczyć ich model działania.

Statystyki wprawdzie się poprawiają, lecz nadal zbyt wiele osób usiłuje nielegalnie przekroczyć granicę lub traci życie w trakcie takiej przeprawy. Musimy współpracować z platformami mediów społecznościowych, aby położyć kres planowaniu w internecie oraz internetowym ogłoszeniom operacji przemytu ludzi. Musimy też ściślej współpracować z liniami lotniczymi, zwłaszcza w przypadku problematycznych tras, np. z Białorusi. I tylko wtedy, gdy prześledzimy przepływ pieniędzy, będziemy mogli wykrywać sieci przestępcze i likwidować ich źródła finansowe.

Potrzebujemy nowego systemu sankcji, który skupi się na przemytnikach i handlarzach ludźmi. Aby zamrozić ich majątek. Aby ograniczyć ich możliwości przemieszczania się. Aby ograniczyć ich zyski. Przemysł migrantów to okrutny i zbrodniczy proceder. W Europie żaden przemytnik, żaden pośrednik organizujący przerzuty przez granice nie pozostanie bez kary.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Mój wniosek jest prosty. To, co jest ważne dla Europejczyków, jest ważne dla Europy. Naszym niezmiennym obowiązkiem jest osiąganie wyników. Tego lata wszyscy widzieliśmy obrazy pożarów lasów i wsi w Europie. Ponad milion hektarów uległo spaleniu. To jak jedna trzecia powierzchni Belgii! Skala zniszczeń jest ogromna. I wiemy, że nie jest to odosobniony przypadek. Zmiana klimatu sprawia, że każde lato jest coraz gorętsze, bardziej męczące i niebezpieczne. Dlatego też musimy radykalnie zintensyfikować nasze działania na rzecz odporności na zmianę klimatu i przystosowania do niej oraz na rzecz rozwiązań opartych na przyrodzie. Lecz musimy również zapewnić sobie narzędzia umożliwiające reagowanie.

Dlatego też proponujemy utworzenie nowego **europejskiego ośrodka zwalczania pożarów** z siedzibą na Cyprze, który mógłby również wspierać naszych sąsiadów w regionie. Wiemy, jakie znaczenie ma nasz Mechanizm Ochrony Ludności. Latem do różnych zakątków Europy wysłano 760 odważnych Europejczyków, którzy dosłownie biegli w kierunku płomieni. I chciałabym zakończyć moje przemówienie hołdem dla tych osób – dla strażaków, pilotów, załóg. Dla wszystkich, którzy podjęli działania.

Chciałabym opowiedzieć Państwu historię grupy 20 greckich strażników leśnych. Są specjalistami w opanowywaniu najpoważniejszych pożarów lasów. Po wybuchu pożarów w Asturii Hiszpania zwróciła się do Europy o pomoc. I Grecja odpowiedziała na to wezwanie. Płomienie były tak ogromne, że dym było widać z kosmosu. I przez pięć dni 20 greckich strażników działało ramię w ramię z hiszpańskimi kolegami. Gdy płomienie coraz bardziej zbliżały się do wioski Genestoso, walczyli dniem i nocą, usiłując opanować morze ognia. I wreszcie – wspólnie – ugasili ogień i ocalili wioskę.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To wielki zaszczyt powitać dziś jednego z tych bohaterów. Lider zespołu greckiego, porucznik Nikolaos Paisios. Panie Poruczniku, drogi Nikolaosie, Twoja odwaga jest inspiracją dla nas wszystkich. Za Twoją odwagę, Twoje zaangażowanie i Twoje nadzwyczajne przywództwo: *ευχαριστώ* – Tobie i Twojemu zespołowi europejskich bohaterów.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

To jest Europa jako jedna wspólnota. To jest Europa, którą kocham. To jest Europa, którą musimy chronić za wszelką cenę. I musimy to robić wspólnie. Chcę współpracować z tą Izbą i ze wszystkimi proeuropejskimi siłami demokratycznymi, aby zapewniać korzyści Europejczykom.

Pracuję nad pakietami ustawodawczymi, aby wzmocnić tę proeuropejską większość. Cieszę się drogą

Roberto, że udało nam się odnowić **porozumienie ramowe** między Komisją a Parlamentem. To jeszcze bardziej wzmocni naszą współpracę. I pomoże nam w pracy nad prawdziwymi reformami, które są potrzebne. Ponieważ popieram **prawo inicjatywy** Parlamentu Europejskiego. I jestem przekonana, że w pewnych obszarach musimy przejść na głosowanie większością kwalifikowaną, np. w przypadku polityki zagranicznej. **Czas zerwać z ograniczeniami jednomyślności!**

Powinniśmy zadbać o to, aby nasza Unia była szybsza i przynosiła korzyści Europejczykom. Ponieważ w ten sposób możemy wspólnie wygrać tę walkę. Aby zapewnić Europie czas niepodległości. I pamiętajmy, że zawsze musieliśmy walczyć o naszą wolność. Od pokolenia, które walczyło na całym kontynencie. Do podziemnych drukarni, które podczas zimnej wojny podtrzymywały płomień wolności w Europie Środkowej i Wschodniej. Lub Leśnych Braci w republikach bałtyckich, którzy nieprzerwanie sprzeciwiali się opresji sowieckiej. Ta walka, ten bunt, są głęboko zakorzenione w naszej tożsamości europejskiej. 80 lat temu nasz kontynent był piekłem na ziemi. 40 lat temu nasz kontynent był podzielony murem. Lecz za każdym razem Europejczycy decydowali się walczyć o lepszą przyszłość. Aby stać się całością – i aby ta całość stała się silna. I do tego właśnie będę dążyć każdego dnia.

Niech żyje Europa!

SPEECH/25/2053

Kontakty z mediami:

[Paula PINHO](#) (+32 2 29 20815)

[Arianna PODESTA](#) (+32 2 298 70 24)

[Olof GILL](#) (+32 2 29 65966)

Zapytania od obywateli: Serwis [Europe Direct](#) – tel. [[00 800 67 89 10 11](#)] lub [e-mail](#)

Podobne media



[State of the Union Address 2025 by Ursula von der Leyen, President of the European Commission](#)

[EP Plenary Session](#)

[State of the European Union - #SOTEU2025 / Statement by Ursula von der LEYEN, European Commission President \(Enhanced version with graphics, illustration footage\)](#)